Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 248. Wilno, dnia 15 marca 1930 roku.

Treść numeru:

---- oooO § Oooo ----

§

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"R y t a s" o l i t e w s k i e j p o l i t y c e l e ś n e j.

"Rytas" Nr.59 z dn.13.III.1930 r. Art.p.t."W sprawie eksportu lasu litewskiego". Streszczenie:

W 1925 roku eksportowano lasu w kłodach 10.253,5 tonn wobec 151.030,7 tonn lasu obrobionego albo materjału nawpół obrobionego. W roku 1929 obraz eksportu lasu zupełnie się zmienił. Eksportuje się 250.162,6 tonn lasu w kłodach i 124.547 tonn lasu obrobionego. Czyli, w roku 1925 lasu w kłodach eksportowano 15 razy mniej, niż lasu obrobionego albo nawpół obrobionego, a w 1929 roku - lasu w kłodach eksportowano dwa razy więcej, niż lasu obrobionego.

Należy żałować, że w 1929 roku eksportowano tak dużo kłód dębowych /20.900,9 tonn/, za które otrzymano tylko 5.090.100 lt. W tym samym roku za 60.780,9 tonn celulozy otrzymano 38.270.000 lt. i za 7.535,4 tonn fanjery - 15.810.000 lt. Z tego widzimy, że dęby w postaci przetworzonej, których eksportowano trzy razy mniej, przyniosły trzy razy więcej pieniędzy. Czy celowem więc był pośpiech z wyrąbaniem i wywiezieniem zagranicę dębów w postaci surowca ? Wyrządziło to kilkakrotne straty: 1-o mniej otrzymano pieniędzy, 2-o pokrzywdzono robotników naszego przemysłu leśnego i 3-o wyrąbano stosunkowo dużo dębów, które nie tak prędko odrastają, jak inne drzewa liściaste i iglaste.

Być może, że były jakieś względy uboczne przy powiększaniu eksportu dębów w postaci surowca, chociażby np. chęć zaktywizowania bilansu handlowego. W każdym jednak razie zaktywizowanie bilansu handlowego za taką cenę pod względem gospodarczym jest bardzo niecelowe. U nas powinnoby się dziać wprost przeciwnie. Trzebaby było dążyć do tego, aby jaknajmniej eksportować zagranicę surowca, szczególnie tego surowca, który z łatwością można przerobić w Litwie. Eksport lasu w postaci surowca powinien być jaknajmniejszy.

Teraz - kilka słów o zwiększonej normie wyrębu lasu. Chociaż sfery oficjalne zapewniają, że norma wyrębu lasów litewskich mogłaby rocznie sięgnąć do 2 miljonów festmetrów, trudno z tem się zgodzić. Należy pamiętać, że rząd rosyjski przed wojną i okupacja niemiecka podczas wojny dużo zniszczyły lasów litewskich. Od tego czasu zalesienie Litwy obniżyło się z 26 na 16,9 %. Wszystkie kraje okoliczne mają lasów więcej niż Litwa. To też wzgląd ten zmusza nas do wielkiej ostrożności przy normowaniu litewskiej gospodarki leśnej. Rzecz zrozumiała, że wyrzeczenie się eksportu lasu jest niemożliwe i w naszych warunkach byłoby to absurdem. Nie zmniejsza to jednak obowiązku prowadzenia bardziej celowej polityki gospodarczej w dziedzinie leśnej. Gdybyśmy przeprowadzili wewnątrz u siebie propagandę budowania przy pomocy niepalnego materjału, gdyby wewnętrzne zapotrzebowania lasu zmniejszyły się, gdyby dążono do eksportowania lasu jedynie w postaci obrobionej, lub napół obrobionej, państwo zebrałoby za to ładny grosz i ludność mogłaby być spokojna o politykę leśną. Dotychczas jednak tego nie widać.-

P r z e t a r g i n a d o s t a w ę w ę g l a. W Kownie odbyły się w Ministerstwie komunikacji przetargi na dostawę dla kolei litewskich 80.000 tonn węgla kamiennego. Ta partja węgla ma kosztować około 4.000.000 lt. Oferty złożyły: firma kowieńska "Anglofox", firma królewiecka "Kohlen Import" i firma ryska "muszkat". Wyniki przetargów nie zostały jeszcze opublikowane.-

B u d o w a g m a c h u k o m o r y c e l n e j w K o w n i e. Departament handlu postanowił wybudować w Kownie gmach dla komory celnej. Pozatem, departament handlu zamierza zbudować na prowincji około 12 składów celnych. Budowa gmachów ma się rozpocząć jeszcze w roku bieżącym.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s A i d a s" o p o t r z e b i e p o z n a n i a p r z e s z ł o ś c i L i t w y.

"Lietuvos Aidas" Nr.59 z dn.13.III.1930 r.Art.p.t."Z okazji Witoldowego jubileuszu". Streszczenie:

Naród nasz zapomniał swe tradycje, zerwał z niemi związek duchowy. Chociaż żyjemy już od dwunastu lat niezależnie, bodaj czy moglibyśmy utrzymywać, że duch naszego narodu zupełnie się obudził. Najczulszym wskaźnikiem życia duchowego narodu jest młodzież. Obserwując nasze młode pokolenie trudnoby było powiedzieć, że naród nasz nawiązał ścisłą łączność ze swą przeszłością. Nasza młodzież bardzo mało szuka natchnienia w przeszłości. Nawet tych, którzy chcą przeszłość tę wyciągnąć z archiwów i pokazać narodowi jej wielkość, nasza młodzież nazywa romantykami, nadając temu sens drwiący. Sądzimy, że zjawisko to jest owocem nieświadomości, gdyż, gdyby młodzież lepiej poznała naszą przeszłość, inaczejby ją ceniła i nie szukała natchnienia ani w "wiatrach", ani "frontach", ani w innych obcych dla nas formułach.

Lecz czy możemy i my wszyscy powiedzieć, że znamy swą przeszłość? W szkołach rosyjskich karmiono nas Iłowajskim i nawet ci, którzy się ciekawili studjami historycznemi, zmuszeni byli czerpać wiadomości ze źródeł polskich, rosyjskich, niemieckich. Nie mamy źródeł, z których moglibyśmy śmiało czerpać wiadomości o przeszłości naszego narodu. Zmuszeni jesteśmy szukać ich w różnych "Polonikach", "prussikach", "sobranjach". Nie powinniśmy nikogo w tem winić. Po utracie naszej niepodległości nie było komu zająć się badaniem naszej przeszłości. Nasze zacofanie w studjach historycznych jest owocem naszego nieszczęśliwego losu. Nie będziemy jednak wolni od winy, jeżeli teraz, będąc niepodległymi, posiadając instytucje naukowe, zaniedbamy tę ważną dziedzinę.

Oto w roku bieżącym obchodzimy jubileusz Witolda. Zostały stworzone różne organizacje, komitet, - wszystkie one są czynne, w każdym jednak razie trudnoby było powiedzieć, aby w społeczeństwie zaobserwowano zainteresowanie się tą doniosłą rocznicą. Jedna część prasy zupełnie milczy, druga - niekiedy coś napisze, lecz bardzo mało. Jeżeli prasa nie potrafi należycie oświetlić Witolda i jego epoki, cały jubileusz nie osiągnie swego celu.

Po zasięgnięciu wiadomości, powiedziano nam, że niema komu pisać, niema wykwalifikowanych pisarzy. Odpowiednio w takiej kwestji może napisać tylko ten, kto się dostatecznie obeznajmił z postacią Witolda i jego epoką. A czy dużo mamy takich? Wreszcie, jeżeli w długich artykułach będą podawane suche fakty i nudne wiadomości biograficzne, niewielu będzie je czytało, szczególniej lud. A przecież główną rzeczą jest właśnie zainteresować lud. Powtóre, niełatwo dostać odpowiednią literaturę. A więc trzeba znać języki obce. Wreszcie, w językach obcych, oprócz Prochaski, Barbaszewa, Pfitznera, niedużo można znaleźć materjału.

Nasze zaniedbanie w poznaniu przeszłości swego narodu przeszkadza nam w odpowiedniem obchodzeniu jubileuszu Witoldowego. Nie potrafimy zainteresować nią ani młodzieży, ani ludu, gdyż sami zbyt mało znamy tę przeszłość. To też nam się zdaje, iż najlepszym sposobem uczczenia Witolda będzie zwrócenie większej uwagi na poznanie przeszłości.-

Hymn narodowy bardzo rozsądnie radzi nam czerpać moc z przeszłości. Jakże jednak będziemy ją czerpali, jeżeli tej przeszłości dobrze nie znamy? -

Zezwolenie na ponowne wydawanie "Volksblatu". Minister Obrony Krajowej, pułk.Variakois, po rozważeniu skargi redakcji "Volksblatu" przeciwko rozporządzeniu komendanta miasta o zamknięciu pomienionego dziennika, postanowił zezwolić na wydawanie pisma, grzywnę zaś w wysokości 500 lt., nałożoną na pismo, zatwierdzić.-

Wprowadzenie monopolu zapałczanego w Litwie. Gabinet Ministrów ostatecznie zakończył redagowanie ustawy o monopolu zapałczanym. Monopol zapałczany zostanie wprowadzony nie później, niż za trzy - cztery tygodnie. Niezwłocznie po opublikowaniu ustawy , Ministerstwo Skarbu przystąpi do wprowadzenia jej w życie.-

Z Gabinetu Ministrów. Gabinet Ministrów przyjął projekt zmiany ustawy o służbie wojskowej i przystąpił do rozważania projektu ustawy melioracyjnej.-

Dokoła afery szpiegowskiej. ELTA ogłosiła drugi komunikat w sprawie wykrycia afery szpiegowskiej. W komunikacie tym ELTA powiadamia, iż litewskiej policji kryminalnej udało się wykryć dobrze zakonspirowaną organizację szpiegowską, która działała w Litwie na rzecz Polski. Z przeprowadzonego dochodzenia wyjaśniło się, że aresztowany urzędnik związku szaulisów, Stefan Wilkicki, jest głównym kierownikiem wspomnianej organizacji strzeleckiej,u którego podczas rewizji znaleziono niemało inkryminującego i wyraźnie dowodzącego jego winy materjału. Osobiście, albo przez pośredników-kurjerów prowadził on w celach szpiegowskich korespondencję z Polską przez Łotwę i Niemcy. W związku z aresztowaniem Stefana Wilkickiego zostali aresztowani: Jan Żarski i kurjer Władysław Wojtkiewicz, który korespondencję Wilkickiego i zebrany materjał szpiegowski przez linję administracyjną przesyłał wprost do Polski. Oprócz wspomnianych, w tej sprawie aresztowany został Józef Kowalewski, poszlakowany o ścisły kontakt z Wilkickim. Porucznik Kowalewski był w rezerwie i tylko niedawno powrócił do służby czynnej. Pogłoski, jakie się rozpowszechniły w prasie zagranicznej o aresztowaniu kilku aficerów, nie odpowiadają rzeczywistości. Aresztowany Stefan Wilkicki przyznał się do winy i dał obszerne i wyczerpujące zeznanie.-

Orędzie arcybiskupa w sprawie prześladowań religijnych w Sowietach. W związku z wystąpieniem Ojca świętego Piusa XI-go przeciwko prześladowaniom religijnym w SSSR, arcybiskup kowieński, metropolita Skwirecki, wydał specjalne orędzie do zwierzchnictwa duchownego archidjecezji kowieńskiej. Orędzie rozważa prześladowania, jakie cierpią chrześćjanie w Rosji od chwili objęcia tam rządów przez bolszewików. Zastanawiając się nad przyczynami, które doprowadziły Rosję do takiego opłakanego stanu, orędzie przestrzega zwierzchnictwo duchowne, aby czuwało nad swą trzodą i chroniło ją od zgubnych wpływów Wschodu. W myśl zachęty Ojca św. Piusa XI-go i za przykładem duchowieństwa całego świata chrześćjańskiego, orędzie poleca duchowieństwu, aby cały przyszły tydzień od 16-go do 23-go marca był poświęcony modłom za prześladowanie w Rosji katolików i innych chrześćjan. W niedzielę zaś 23-go marca mają być odprawione uroczyste nabożeństwa na intencję przywrócenia temu krajowi wolności i pokoju.-

Nadużycia w kłajpedzkiej komorze celnej. Ostatnio departamentowi handlu udało się wykryć w kłajpedzkiej komorze celnej wielkie nadużycia. Departament handlu otrzymał wiadomości, iż niektóre firmy kłajpedzkie, otrzymujące z zagranicy jedwab w przesyłkach pocztowych , opłacają za niego cło nie jako za jedwab czysty, lecz jako za odpadkowy, za który opłata celna jest o wiele mniejsza. Niezwłocznie wdrożone po otrzymaniu tej wiadomości dochodzenie wykazało, iż nadużyć dokonywano już od kilku miesięcy.- W aferze zamieszanych jest kilku urzędników komory celnej.-